

ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie polityczne, Grudzień 1970, Edward Gierek

Grudzień 1970 roku

Informacje docierały oczywiście, to wiadomo, tylko że Lublin jest daleko od Gdańska, władza też przecież nie robiła transmisji z tego, co tam się dzieje. Ale pamiętam, że to było takie smutne bardzo. To było tuż przed świętami Bożego Narodzenia [19]70 roku. I te informacje tragiczne o tych ofiarach śmiertelnych, o tych demonstracjach rozpraszanych, rozpędzanych, to robiło przygnębiające wrażenie – to trzeba powiedzieć. Stąd tak strasznie optymistycznie przyjęto upadek Gomułki i wybór Gierka. To pamiętam – taką powszechną radość, tak jakby coś wielkiego się zdarzyło. No, zdarzyło się coś ważnego, bo Gierek od razu zapowiedział, że skończą się te represje, prawda, rozpędzanie demonstracji, strzelanie do ludzi – że to się wszystko skończy. I to się skończyło, i to się skończyło. Pamiętam ten rok [19]70 w Lublinie, rozpalona, rozdyskutowana młodzież. Propaganda była taka, że jacyś tam, nie klasa robotnicza przecież, tylko jakiś nurt, taki gorszy, prawda. Już nie używano słowa „wichrzyciele”, bo to był rok [19]68, Marzec, wtedy mówiono o wichrzycielach. Gdzieś w tle Niemcy się pojawiali w propagandzie, że nam Gdańsk odbiorą, jakieś takie zupełnie absurdalne [informacje]. Ale to były naprawdę przygnębiające dni, kilka przygnębiających dni. I ten Gierek, i ten optymizm, i taki powiew wolności. W każdym razie zakończyli represje, nie strzelali, to wiemy, prawda, to wiemy. I po drugie zapowiadali modernizację Polski, to było widać nawet w programach telewizyjnych. Jakaś próba większej szczerości. Coś na kształt liberalizacji to było, to zostało wtedy wszczęte. Tak że jakeśmy wrócili po feriach Bożego Narodzenia na studia, na uniwersytet, to już było po zmianie władzy i już był Gierek pierwszym sekretarzem, jakoś tak to wyglądało. Ale Grudzień źle się kojarzy, przyszły informacje, że strzelają do ludzi i to przygnębiło wszystkich. To też taka atmosfera grozy była, że były jakieś tam demonstracje nielegalne, że strzelano, coś takiego. To się wtedy już mieszało, bo się słuchało Wolnej Europy na okrągło, w telewizji wielu informacji się nie zobaczyło czy w radiu publicznym, ale Wolna Europa podawała bogaty serwis informacyjny. Powszechnie się słuchało Wolnej Europy.

Data i miejsce nagrania	2008-12-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"